Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 69 — **Katowice, środa 23-go marca 1932 r.** — **Rok 31**

O poprawę konjunktury w rolnictwie.

Przez ostatnie dwa lata tyle mówiło się i pisało o nadmiarze produkcji zbóż chlebowych w Polsce, że rzeczywisty obraz produkcji tej został zaćmiony. Wprawdzie chwilowy, nadzwyczaj dobry urodzaj w 1928 roku, a następnie w 1929 roku rzeczywiście przyniósł duże nadwyżki ziarna w Polsce. Urodzaj ten nawiedził nietylko nasz kraj, ale i niemal cały świat. Powstałe stąd duże zbiory nie mogły być spożyte w ciągu jednego roku, powstała więc nadwyżka, która jako zapas przeszła na rok następny, a więc na rok 1929. Gdy w 1929 r. dobry urodzaj powtórzył się, zapas zbóż chlebowych pozostały na rok 1930, wzrósł znacznie. Cały świat rolniczy przez dwa lata żył pod naciskiem tych olbrzymich zapasów, które spowodowały spadek cen, a później nie pozwalały na powrót ich do normalnego poziomu.

Taka była przyczyna istotna kryzysu rolnego, który rozpoczął się w Polsce i w innych krajach rolniczych na jesieni w 1929 r. Jesień ta była jednocześnie początkiem ostrego przesilenia gospodarczego, obejmującego coraz szybciej, szerzej i głębiej wszystkie dziedziny życia na całym świecie. Już nietylko rolnicy, ale i inne sfery gospodarcze we wszystkich państwach żądały zmniejszenia obszaru zasiewów, aby przez obniżenie produkcji zbóż pozwolić na zniknięcie ciążącego stale na rynkach zbożowych zapasów. W tym rozgwarze wydarzeń, gdy Polska rzeczywiście posiadała dość znaczne nadwyżki zbóż, a zwłaszcza w 1928/29 roku żyta a w 1930 pszenicy, coraz częściej odzywały się głosy o konieczności **zredukowania zbiorów i w Polsce.** Rolnicy, gnębieni przez stały spadek dochodów we wszystkich gałęziach produkcji rolnej, uroczeni nadwyżkami swej produkcji, uwierzyli w konieczność jaknajszybszego i dość dużego zmniejszenia wydajności swych pól. Odzywały się wprawdzie niekiedy głosy, że Polska przy średnich urodzajach posiada zawsze bardzo małą nadwyżkę zbóż, która bardzo łatwo może być spożyta przez wieś, jako pasza. Głosy te jednak były nieśmiałe, przyjmowano zaś je z niedowierzaniem, a częściej nawet i z drwinami, twierdząc że czasy się gruntownie zmieniły i Polska zawsze będzie miała bardzo duże nadwyżki zboża. **Tymczasem te nieśmiałe głosy mówiły prawdę.** Rzeczywiście produkcja polska przy średnim urodzaju przewyższa bardzo nieznacznie zapotrzebowanie wewnętrzne.

Propaganda za zmniejszeniem obszaru zasiewów wydała jednak w Polsce nadzwyczajne rezultaty. Urodzaj żyta w 1931 r. był mniejszy o 1½ miljona ton od plonu zebranego w 1930 r. Nadchodzące zaś zbiory w tym roku zapowiadają dalszą zniżkę produkcji zbóż chlebowych. Poza celowem zmniejszeniem produkcji przez samych rolników, na zniżkę zbiorów, które nadejdą w tym roku, wpłynęły niesprzyjające warunki klimatyczne w okresie siewów oraz mroźna a w wielu wypadkach bezśnieżna zima, która zniszczyła duży procent oziminy. W tym stanie rzeczy należy obawiać się, że Polsce zbraknąć może w roku 1932/33 zbóż chlebowych, a zwłaszcza żyta. Dlatego też z całym naciskiem należy podkreślić, aby rolnicy zaprzestali zmniejszania obszaru zasiewów, a przeciwnie przy zasiewach wiosennych starali się podnieść wydajność swych pól przez nawożenie. Przez ostatnie dwa lata rolnicy zmniejszyli w bardzo znacznym stopniu używanie nawozów sztucznych, co spowodowało zmniejszenie plonów. Obecnie **wobec groźby niedostatku zbóż, rolnicy muszą powrócić do używania nawozów sztucznych.** Polska w obecnych warunkach gospodarczych nie może pozwolić sobie na luksus sprowadzania zboża z zagranicy. Musimy mieć i jeść zboże krajowe. Wobec tego jednak, że rolnictwo znajduje się w ciężkiem położeniu finansowem i nie mogłoby na większą skalę poczynić zakupów nawozów sztucznych, rząd opracował plan, ułatwiający nabywanie tych nawozów przez rolników. Ceny nawozów sztucznych nie zostały wprawdzie zmniejszone, lecz rozsprzedaż ich została tak pomyślana, że zakup nawozów nie będzie przedstawiał specjalnych trudności dla żadnego rolnika. Nawozy będą sprzedane rolnikom na kredyt, a gwarancji na ten kredyt udzieli państwo. Kredyty te będą w specjalny sposób traktowane i spłacanie ich nie nastręczy rolnikom trudności finansowych. Przy zwrocie należności za nawozy sztuczne zastosowane będą wszelkie możliwe ulgi, a egzekucje tych należności będą przeprowadzone bardzo ostrożnie.

Tak więc rząd przychodzi jeszcze raz z dużą pomocą rolnictwu, pragnąc podnieść wydajność zbiorów w Polsce wobec przewidywań dużego zmniejszenia się nietylko u nas, ale i na całej kuli ziemskiej zbiorów, co z pewnością przyczyni się do wzrostu cen. **Rolnicy polscy, dzięki tej konjunkturze, będą mogli choć w części pokryć straty, poniesione na zniżce cen w ciągu ostatnich dwóch lat.**

G. Z.

Na Dalekim Wschodzie umilkł oręż.

Londyn. Wczorajsze pertraktacje w Szanghaju **doprowadziły do uzgodnienia wstępnych warunków rozejmu.** Ma być utworzona komisja rozjemcza, złożona z 4 Chińczyków, 4 Japończyków i 4 przedstawicieli państw neutralnych.

Ludność chińska Szanghaju przyjęła pertraktacje te z niezadowoleniem, nie ulega bowiem wątpliwości, że **Japonja nietylko nie ustąpi z Szanghaju, lecz przekształci ujście rzeki Jang-Tse we własną bazę morską.** Świadczą o tem niezwykle intensywne prace fortyfikacyjne, wykonywane w miejscowości Wu-Song. Stary fort chiński zostaje zrównany z ziemią, a wzamian inżynierowie japońscy wznoszą umocnienia betonowe i zakładają ciężką artylerję. Również w miejscowości Wu-Song jest budowana baza dla łodzi podwodnych.

Według źródeł chińskich, Japończycy przez opanowanie Szanghaju — będą **niepodzielnie rządzili całą rzeką Jang-Tse, która jest najważniejszą arterją komunikacyjną Chin wewnętrznych.**

Chińskie organizacje społeczne wzywają w Szanghaju do demonstracyj ulicznych, grożąc powszechnym strajkiem.

Ruiny i zgliszcza.

Londyn. Wychodzący w Szanghaju dziennik „China Daily Mail" podaje ogólne zestawienie strat w walkach pod Szanghajem. **Z obu stron zginęło jakoby 8 tysięcy osób, a 10 tysięcy przepadło bez wieści.** Pozatem **ćwierć miljona Chińczyków pozostało bez dachu nad głową i bez pracy.** Uniwersytet i wszystkie wyższe uczelnie zostały zniszczone przez pociski. Zniszczone są również tory kolejowe w promieniu kilkunastu kilometrów. Chińskie towarzystwa żeglugi na rzece Jang-Tse znalazły się w przededniu ruiny. Pismo ocenia straty, poniesione przez ludność chińską w Szanghaju na dwa miljony dolarów.

4-procentowa obniżka płac w przemyśle kruszcowym.

Katowice. Wobec rozbicia się pertraktacyj pomiędzy pracodawcami a związkami — **Związek pracodawców wniósł do komisji pojednawczo - rozjemczej wniosek o 21 proc. obniżkę płac na kopalniach kruszcu i hutach metalowych.**

Posiedzenie w tej sprawie odbyło się w ub. wtorek pod przewodnictwem inż. Kossutha. Na posiedzeniu reprezentowany był tylko Zespół Pracy przez p. Krolla i posła Kozubskiego oraz Generalna Federacja Z. Z. Z. przez pp. Derejczyka i Bajdura.

Ławnikami ze strony pracobiorców byli Manowski Z. Z. P., Kubik Z. Z. P. oraz Rubin z C. Z. G. Rzeczypospolitej (frakcja rewolucyjna), zaś ze strony pracodawców pp. dyr. Rzepka, nadinż. Fryda oraz dyr. Piasecki. Przewodniczącym ze strony pracodawców był dyr. Tarnawski.

Dyr. Tarnawski motywował konieczność obniżenia płac spadkiem funta angielskiego oraz ogólnym kryzysem.

Przeciwko jakiekolwiek obniżce płac z obszernem umotywowaniem przeciwstawił się sekretarz Derejczyk Z. Z. Z. i Kroll Z. Z. P., domagając się odrzucenia wniosku pracodawców.

Sekretarz Derejczyk w swem przemówieniu przedstawił, że obniżka na kopalniach kruszcu miała już miejsce w styczniu 1931 r., gdzie obniżono wówczas 6 proc. — wtenczas, kiedy kopalnie węgla brunatnego żadne obniżki nie objęły. Obecnie robotnicy kopalń kruszcu **pracują tylko 7 miesięcy w roku a oprócz tego w każdym miesiącu mają świętówki, tak, że zarobek robotnika wynosi przeciętnie zaledwie 114 zł. miesięcznie.** Ciężkie położenie pogłębiają jeszcze urlopy turnusowe, które trwają przez okres 2 miesięcy. Po obliczeniu zarobku okazuje się, że **na głowę rodziny wypada zaledwie 80 gr. dziennie (!),** dlatego też wzywa pracodawców, by dla utrzymania kopalń zredukowali swoje pobory do 80 groszy i przekonali się, czy za te marne 80 gr. będą w stanie wyżywić swoją rodzinę.

Sekretarz Kroll m. in. powiada, że **każda obniżka powoduje obniżenie konsumcji w kraju.** Zarobki robotnika na kopalniach kruszcu są obecnie o 30 proc. niższe aniżeli na kopalniach węgla brunatnego. **(Z naszej strony dodajemy, że płace robotników i tak już zostały obniżone, a to z powodu przenoszenia robotników z wyższych kategoryj do niższych, przezco też zarobek robotnika uległ pokaźnej zmianie.** Przyp. Redakcji).

Po wywodach obu stron — komisja udała się na narady, poczem przewodniczący komisji ogłosił wyrok, mocą którego **robotnikom pracujących na kopalniach kruszcu obniża się zarobki o 4%, począwszy od 1 kwietnia do końca czerwca** z tem, że strony w przeciągu 4 dni mają wypowiedzieć się za albo przeciw wyrokowi.

Wobec tego, że komisja w sprawie obniżenia zarobków w hutnictwie została zdekompletowana przez opuszczenie ławników związkowych sali posiedzeń, komisja nie mogła rozpatrywać powyższego sporu. Prawdopodobnie spór zarobkowy w hutnictwie skierowany zostanie do nadzwyczajnej komisji pojednawczo-rozjemczej.

Katowice. Zespół Pracy w sprawie wyroku komisji pojednawczo - arbitrażowej zwołuje na czwartek, dnia 24 posiedzenie. (l)

Bestjalska zbrodnia parobka.

Berlin. Widownią strasznej zbrodni były dobra rycerskie **Zaulsdorf koło Olnitz w Saksonji.** 18-letni parobek, Bernard **Morgner wtargnął wczoraj wieczorem do pałacu i ciosami topora zamordował właściciela dóbr G. Wolffa i żonę.**

Budżet województwa śląskiego sejm uchwalił w drugiem czytaniu.

Sejm śląski przystąpił wczoraj do drugiego czytania budżetu województwa śląskiego. Obrady rozpoczęły się o godz. 10.40 i trwały z przerwą obiadową do godz. 19.30.

Zainteresowanie wczorajszem posiedzeniem sejmu wśród publiczności było bardzo nikłe, o czem świadczyły pustki na galerji. Z przeszło półgodzinnem opóźnieniem zagaił obrady marszałek Wolny, powołując na sekretarzy posłów Kowola i Broncla.

Imieniem komisji pracy i opieki społecznej przedkłada poseł Sikora rezolucję, domagającą się **rozszerzenia uprawnień dla komisarza demobilizacyjnego, co ma mu umożliwić skuteczniejsze przeciwstawienie się wnioskom redukcyjnym przemysłowców.** Rozszerzenia kompetencji komisarza domagają się ponadto związki zawodowe i kongresy członków rad załogowych. Rezolucję plenum izby przyjęło bez dyskusji.

Dalszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego, referowane przez posła Syskę. Chodziło tu o zmianę ustawy z dnia 8 lipca 1925 roku, dotyczącej **uposażenia funkcjonarjuszów wojew. śląskiego oraz funkcjonarjuszów związków komunalnych.** Z ważniejszych zmian w tej ustawie zasługuje na podkreślenie **podwyższenie ilości godzin w tygodniu dla nauczycieli szkół wydziałowych z 24 na 27 godzin oraz obniżenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe z 280 mnożnych na 180 rocznie.** Projektowany wymiar godzin jest o 1 godzinę wyższy niż obowiązywał w latach 1926 i 1927. Mniejwięcej podobne zmiany przepr. również w odniesieniu do **nauczycieli seminarjów nauczycielskich, zawodowych i szkół specjalnych.** W dyskusji nad sprawozdaniem zgłasza się do głosu poseł Krawczyk, **który imieniem klubu Ch. D. i NPR składa oświadczenie, że będzie głosował za ustawą,** poseł Machej wypowiada się przeciw projektowi. W głosowaniu sejm ustawę przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu.

Również w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawą o uposażeniu funkcjonarjuszów województwa śląskiego i związków komunalnych. Komisja budżetowo-skarbowa, z ramienia której referuje poseł Witczak, motywuje swe przedłożenie **troską o zabezpieczenie równowagi budżetowej oraz względami na nierównomierność, jaka istnieje między funkcjonarjuszami opłacanymi ze skarbu śląskiego a ze skarbu państwa.**

Oszczędności tą drogą uzyskane przysparzaja skarbowi śląskiemu kwotę około 2.700.000 zł, co w dużym stopniu zmniejsza możliwość deficytu w budżecie na rok 1932-33. **Klub N. Ch. Z. P. wniósł o wyłączenie najniższych grup uposażeniowych z pod obniżki poborów** Ostatecznie **wniosek klubu N. Ch. Z. P. znalazł swój wyraz w uchwaleniu subwencji dla trzech ostatnich grup na przeciąg najbliższych 2 tygodni.**

Po dyskusji nad tym punktem, poseł Witczak w odpowiedzi na pełne fałszu i krętactwa przemówienia posłów Hagera i Glücksmanna, piętnuje obłudę tych posłów, **którzy podczas obrad komisji opowiadali się za obniżką poborów, na plenarnem zaś posiedzeniu nie mają odwagi zająć podobnego stanowiska,** lecz wylewają krokodyle łzy nad losem dotkniętych obniżką funkcjonarjuszy.

Parę następnych spraw, znajdujących się na porządku dziennym, marszałek odesłał do odnośnych komisyj, poczem poseł Prus referuje sprawę unieruchomienia emalierni i podwyżki cen wyrobów emaljowanych. W związku z rozpatrywaniem tej sprawy wyszły na jaw niedopatrzenia i pominięcie uzupełnień, wyłuszczonych przez posła Płonkę na komisji. Wobec stwierdzenia tych błędów wniosek odesłano zpowrotem do komisji petycyjnej.

Po złożeniu sprawozdania komisji budżetowo-skarbowej o ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym województwa śląskiego na najbliższy rok administracyjny przez posła Chmielewskiego wypowiadają swoje uwagi posłowie Kempka i Schmiegel, podnosząc zastrzeżenia w związku z rozpatrywanym budżetem. M. in. zarzucają, że jest on nierealnym i wcześniej czy później trzeba będzie poczynić w nim zmiany.

O godz. 13-ej przewodniczący zarządza przerwę obiadową, w czasie której komisja prawnicza rozpatrywała wniosek śląskiej rady wojewódzkiej w sprawie projektu ustawy o dodatkowych kredytach.

Serję mówców podczas popołudniowych obrad otwiera poseł Glücksmann. W długiem, naszpikowanem — jak zwykle — górnolotnemi frazesami, **pochwałą gospodarki bolszewickiej (!)** a przytem w mocno wodnistem przemówieniu oświadcza, że nie wierzy w realność budżetu. Poszczególne działy budżetu referują dalej kolejno posłowie Witczak, Kędzior, Hager, Kapuściński, Wieczorek, Chmielewski, Palarczyk, Schmiegel, dr. Kocur, Kowoll, Machej, Kozak, Syska i Sosiński.

Dyskusja, jaka się rozwijała nad poszczególnymi referatami miała charakter względnie spokojny. Tu i ówdzie tylko wybuchało ostrzejsze starcie słowne. Ze strony opozycji główne pociski padały w stronę Wydziału Oświecenia Publicznego w zakresie spraw szkolnych. **Były to przeważnie urojenia.** Ulegając wytworzonej sztucznie psychozie stronnictwa opozycyjne w celu wyłącznie tylko dokuczenia naczelnikowi wydziału dr. Regorowiczowi **utraciły byt poważnej placówki kulturalnej, a mianowicie konserwatorjum muzycznego,** któremu skreślili przyznaną pierwotnie w komisji subwencję w wysokości 60 tysięcy złotych. Z tego jednego wypadku widać, jak mało większości posłów chodzi o krzewienie kultury polskiej na Śląsku, skoro dla dogodzenia tylko swej zemście nie wahali się zaprzepaścić tak poważną placówkę. Stanowisko to napiętnował ostro poseł Kapuściński w swem żywem, z werwą wygłoszonem przemówieniu.

W rezultacie wczorajszych obrad **sejm po przeprowadzeniu szeregu poprawek budżet uchwalił w drugiem czytaniu głosami wszystkich stronnictw. prócz socjalistycznego.**

Również wniosek śląskiej rady wojewódzkiej w sprawie projektu ustawy o dodatkowych kredytach i zmianie niektórych objaśnień w budżecie na rok 1931-32 uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Wreszcie po załatwieniu kilku nagłych wniosków i interpelacyj, marszałek Wolny zamknął obrady, wyznaczając równocześnie termin następnego posiedzenia na czwartek 24 b. m. godz. 10.30.

Ostatnia kronika.

Wielki Tydzień cechować powinna powaga.

Katowice. Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w Wielki Piątek wszystkie zabawy publiczne, produkcje wokalno - deklamacyjne i muzyczne, oraz przedstawienia teatralne są zakazane. Dozwolone są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń które mają na celu urządzanie produkcyj o wyższym poziomie artystycznym; w **Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę** publiczne zabawy taneczne i bale, produkcje wokalno - deklamacyjne, widowiska, przedstawienia teatralne i wszelkie produkcje muzyczne, o ile ich charakter nie będzie poważny, są wzbronione. Zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants), **we wszystkich innych dniach Wielkiego Tygodnia oraz w pierwsze święto Wielkiej Nocy** publiczne zabawy taneczne i bale, odczyty, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants) są również zakazane. (m

Ważne dla posiadaczy losów Loterji Fantowej.

Katowice. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia donosi, że ogólna tabela wygranych, wskutek olbrzymiej pracy, jakiej wymagało ułożenie przeszło osiemnastu tysięcy cyfr według kolejności numerów na losach, będzie do nabycia w cenie 20 groszy w Sekretarjacie Generalnym Komitetu, gmach Śląsk. Urzędu Wojew., pokój 712, lub w biurze Wydziału Loteryjnego, ul. Wojewódzka 23 począwszy od nadchodzącej Wielkiej Soboty. Przy tej sposobności nadmieniamy, że ogółem losów sprzedano 74 000, z tych na 9415 losy padły wygrane.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

31) (Ciąg dalszy.)

O mało co nie wystąpił Tom z oświadczeniem, że lepiej pierwej długi nieboszczyka króla popłacić, niż takie sumy bezpożytecznie trwonić, lecz dość wcześnie dotknął znowu jego ramienia przezorny Hertford, i Tom, choć w duszy nierad, potwierdził w milczeniu podane wnioski. Raptem powstała w nim myśl nowa: kiedy on może tak dostojeństwa tworzyć i rozdzielać, czemużby swojej matki nie mianował księżną na Offal-Court i nie obdarzył jej odpowiednim do godności majątkiem? Ale równie prędko jak powziął tę myśl, opuścił ją. On się wprawdzie nazywał królem, ale ci dumni panowie i siwi dostojnicy pasowali za niego. Dla nich matka jego byłaby tylko urojeniem chorego mózgu. Słuchaliby nie wierząc i tylko po doktora chybaby posłali.

Nudne dla Toma posiedzenie przeciągało się dalej. Liczne prośby, patenta, ogłoszenia następowały i musiały być załatwione, jedne po drugich, aż Tom wzdychał w duszy. Czem ja tak obraził dobrego Boga, że mnie pozbawił swobody, powietrza i słońca i tak surowo ukarał, że króla ze mnie zrobił? Głowa spadła mu na ramię i sprawy państwa musiały być powstrzymane, bo usnął wyobraziciel najwyższej władzy. W milczeniu stali chwilę panowie wokoło tronu, lecz wobec snu znużonego dziecka musieli przerwać naradę.

Weselszą godzinę spędził Tom tego przedpołudnia, za pozwoleniem swych opiekunów Hertforda i St. John w towarzystwie lady Elżbiety i lady Joanny Grey, ale obie księżniczki były dziś zasmucone nieszczęściem, które dom królewski dotknęło. Później miał uroczyste odwiedziny księżniczki Marji, które dla niego tę jedną dobrą miały stronę, że krótko trwały. Zaledwie chwilę był sam, gdy wpuszczono do niego wysmukłego, może dwunastoletniego chłopca. Przybysz był ubrany czarno z koronkami u szyi, ręce miał śnieżnej białości. Na znak żałoby nosił niebieską przepaskę przez plecy i piersi. Nieśmiało, z odkrytą głową, zbliżył się i ukląkł przed Tomem na jedno kolano. Tom siedział spokojnie i przypatrywał mu się; wreszcie rzekł:

— Wstań chłopcze, kto jesteś? Czego chcesz?

Chłopiec podniósł się, stanął spokojny, ale smutny.

— Jakto nie przypominasz mnie sobie, milordzie? Jestem twoim chłopcem do bicia.

— Moim chłopcem do bicia?

— Tak, miłościwy panie. Jestem Humphrey Marlow.

Tom nie mógł odgadnąć, ktoby to był, opiekunowie go o nim nie uprzedzili. Przykro mu było, że nie wiedział co ma robić i mówić. Czy ma udawać, że zna chłopca, którego każde słowo wskazywało mu, że nigdy o nim nic nie słyszał. Nie, tego nie potrafi. Lecz znowu inna myśl mu przyszła: czy wypadek podobny nie może powtarzać się codzień, teraz kiedy ważne sprawy odwoływać muszą od niego Hertforda i St. Johna, zwłaszcza że obydwaj byli wykonawcami testamentu? Trzeba koniecznie, aby on sam rozważył, jak się w takich razach ma zachować. Trzeba spróbować porozumieć się z tym chłopcem; może on mu się na co przyda. W zamyśleniu posunął ręką po czole; potem rzekł:

— Zdaje mi się, że muszę cię znać, ale mój umysł jest jeszcze chorobą przytłoczony...

— Biedny mój pan! — zawołał chłopiec ze współczuciem, a w duszy pomyślał: — Więc prawda jest to, co mówiono, on ma rozum pomieszany. Nieszczęśliwy! Lecz mi surowo nakazano, żebym nie dał poznać, że widzę w nim jakąś zmianę. Trzeba mi o tem pamiętać.

— To szczególne, jak mnie często pamięć od dni kilku zawodzi — rzekł Tom. — Nie zważaj na to, już mi lepiej. Czasem wystarcza mi lekka wskazówka, abym sobie przypomniał znowu imiona i stosunki, których pamięć zatraciłem (zwłaszcza osób, o których nigdy nie słyszałem). Powiedz, czego żądasz?

— Jest to rzecz małej wagi bardzo, miłościwy panie, o której chcę mówić, lecz jeśli pozwalasz, to się odważę. Przed kilku dniami były trzy błędy w greckiem zadaniu, które wasza królewska mość napisał, czy przypominasz to sobie?

— Hm, być może. (Trudno mi kłamać tak stanowczo, gdyby był greckie zadanie pisał, byłoby w niem nie trzy, ale trzydzieści błędów). Tak, tak, mów dalej.

Kronika bieżąca

Środa 23 marca

Św. Wiktorjana i tow. męczenników, † 484.
Św. Nikodema z 29 towarz. męczenników.
Słow.: Czcimisław.

Jutro, w czwartek, 24 marca: Św. Szymona, dziecięcia męcz., * 1472 † 1475

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,41,	o godz. 18,01
Księżyca	o godz. 19,48,	o godz. 5,54

*

Z historji śląskiej.

23 marca. 1287. Dokument książąt Mieczysława i Przemysława, według którego Mikołów jest miastem; że istniała druga osada pod nazwą stary Mikołów, ma warowny zamek, jatki masarskie, a prócz kościoła św. Wojciecha ma jeszcze drugi św. Mikołaja. Dokument ten wymienia też wsi: **Łaziska, Wyry i Dzieckowice. — 1303.** Biskup Henryk I, potwierdził darowizny Przemysława, księcia raciborskiego, dane Bożogrobcom raciborskim **w Rudniku.. — 1823.** Rażony paraliżem zmarł ksiądz Wallhofen, proboszcz **w Żorach.** Zwłoki jego spoczywają w kaplicy Matki Boskiej.

W roku: 1652. Karol Ferdynand, biskup wrocławski i płocki, odwiedził Franciszka Euzebjusza Oppersdorfa, syna Jana Jerzego Oppersdorffa — **1653.** Kościół św. Jadwigi w **Pszczynie** został odnowiony gruntownie. — **1654.** Kościół **w Golasowicach** został zwrócony katolikom. — **1654.** Jan Kazimierz, król polski, następca Władysława IV, pozwolił hrabiemu Franciszkowi Euzebjuszowi Oppersdorffowi, pobierać sól z Wieliczki w ilości 15 bałwanów (600 cent.) bezpłatnie. — **1654. Tarnowskie Góry** liczyły 800 głów i ochrzczono 37 dzieci. — **1654.** O. O. Kapucyni osiedlili się **w Prudniku. — 1654.** Biskup wrocławski, Karol Ferdynand, zwołał synod diecezjalny do **Nysy. — 1654,** 1655 i 1657. W tych latach niszczyły **Byczynę** olbrzymie pożary. Przy ostatnim zostały nietknięte kościół ewangelicki, probostwo, łazienka i 8 domów. Później utworzono katolicką gminę.

„Osobny“ zwyczaj w środę przed Wielkanocą.

O środzie przed Wielkanocą pisze ks. Przywara (zasłużony zbieracz przysłów i autor rozpraw o zwyczajach ludu górnośląskiego): „Osobny zwyczaj, którego sobie wytłumaczyć nie mogę, który też powoli ginie jest w środę Wielkiego Tygodnia.

Gdy się zćmi chłopcy i dziewczyny biorą wiechcie, często całe snopy słomy i wynoszą za ogrody na łąki, tam zapalają i noszą palące się i iskrami sypiące ognie. Inni mają z sobą różne pochodnie z szczyp. wiorów, starych nasmolonych mioteł, kóre rozpaliwszy w szalonych podskokach miotają. Z daleka to nie zły widok, gdy naokoło wsi tu i tam gromadki takich światełek uwija się około większego ze słomy ognia.

Czy to reszta pochodu sobótek, czy też antycypacja (uprzedzenie) czwartkowego pochodu żydowskich sług do ogrodu Getsemani, nie mogę rozstrzygnąć Nikt nie wie co to ma znaczyć. Powiadają, że to „pchły pal࿽ą“, co całej uroczystości oczywiście zabiera wszelką poezję“.

Słowa uznania dla naszej gazety.

W okólniku nr. 2 (luty 1932 r.) **Głównego Związku Śląskich Hodowców Drobnego inwentarza i Ogrodników Działkowych** czytamy pod tytułem „Piśmiennictwo fachowe“:

„Jak ogólnie wiadomo, czynimy wysiłki od lat dla powiększenia piśmiennictwa fachowego. Możemy się podzielić z czytelnikami z radosną nowiną, że **wydawnictwo „Katolik Polski“ w Katowicach, ulica św. Stanisława, dzięki uprzejmości redaktora Goduli rozpoczęło na nasze usilne prośby i wnioski wydawanie miesięczników i to oddzielnych dla ogrodnictwa i pszczelarzy i osobnych dla chowu drobnego inwentarza.** Miesięczniki te ukazywać się będą jako dodatek do wszystkich gazet, wychodzących w temże wydawnictwie i będą tak drukowane, że je bez przeszkód wyjąć i odłożyć można jako samodzielną całość. Wydawnictwu przyrzekliśmy współpracę i okólniki nasze w tychże miesięcznikach publikować będziemy. **Zwracamy zarządom uwagę z prośbą, by zechciały na zebraniach powyższe podać członkom do wiadomości celem zaabonowania sobie jednego z wydań Katolikowych“.**

W okólniku nr. 3 (marzec 1932 r.) zaś czytamy: „Na artykuły w miesięcznikach dla hodowców drobiu i spraw pszczelarskich i ogrodniczych w dodatkach „Katolika“ z 2 i 11 marca rb. zwracamy czytelnikom uwagę“.

Dziś wydajemy nr. 3 miesięcznika „Hodowca Drobiu“, na który zwracamy uwagę wszystkich naszych czytelników przedewszystkiem wszystkich hodowców drobnego inwentarza.

— W sprawie zasiłków dla bezrobotnych na kwiecień. W czwartek, dnia 31 bm. odbędzie się pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalony zostanie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc kwiecień. W szczególności na posiedzeniu tem ustalona będzie wysokość kwoty na zasiłki dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy. (w)

— Nowe przepisy w sprawie praktykantów aptekarskich. W ostatnich dniach weszło w życie nowe rozporządzenie rady ministrów w sprawie przyjmowania uczniów na praktykę do aptek. Na podstawie tego rozporządzenia, w charakterze uczniów na praktykę do aptek przyjmowane mogą być tylko osoby, posiadające dyplomy magistra lub doktora farmacji, wydany bądź też uznany przez jeden z uniwersytetów polskich. Przepis ten nie stosuje się do osób, przyjętych do aptek na praktykę przed wejściem w życie nowego rozporządzenia. Osoby, przyjęte uprzednio bez tych kwalifikacyj, obowiązane są w ciągu 2 lat od wejścia w życie rozporządzenia, złożyć egzaminy w myśl obowiązujących dotychczas przepisów. Na obszarze województwa śląskiego termin tych egzaminów przedłuża się do dnia 1 lipca 1937 r. (w)

— Likwidacja Głównego Urzędu Ubezpieczeń. Zgodnie z nowym statutem ministerstwa pracy i opieki społecznej, z dniem 31 bm. zlikwidowany zostaje Główny Urząd Ubezpieczeń. Agendy Głównego Urzędu Ubezpieczeń w zakresie nadzoru nad kasami chorych obejmuje departament ubezpieczeń w ministerstwie pracy i opieki społecznej. (w)

Krzywdzenie inwalidów.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Wielkie huty śląskie posiadają odrębne, samodzielne kasy zapomogowe, z których otrzymują inwalidzi swoje renty. Taką kasę zapomogową ma także huta „Pokój“ pod nazwą: **Kasa zapomogowa dla inwalidów, wdów i sierot huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu.** Kasa ta posiadała znaczny majątek, mianowicie do niedawna, kiedy to huta zatrudniała jeszcze przeszło 5 tysięcy robotników. Po zwolnieniu 2.400 robotników i zurlopowaniu wielkiej liczby, położenie kasy zapomogowej zmieniło się zupełnie. Do niedawna jeszcze finansowo silna kasa nie jest w stanie wypłacać rent inwalidzkich z powodu braku pieniędzy, które podobno są rozpożyczone. **Inwalidzi otrzymują swoje nędzne zapomogi ratami.** Nie dość na tem. Z powodu ograniczenia załogi zmniejszyły się wpływy kasy zapomogowej, wobec czego **obniżono zapomogi inwalidów, wdów i sierot o 20 procent.** Nadto zniesiono zupełnie **kasę osobną,** której majątek wynoszący 260 tysięcy złotych przekazano kasie zapomogowej.

Inwalidzi, wdowy i sieroty wskutek takich poczynań **zostali dwakroć pokrzywdzeni:** ukróceniem renty z kasy zapomogowej w wysokości 20 procent oraz odebraniem wszelkich zapomóg z kasy osobnej. Stało się to bez ich wiedzy a niemniej bez wiedzy całej załogi którą należało poinformować na zebraniu załogowem a inwalidów przez zarząd główny Związku inwalidów górniczo-hutniczych w Katowicach. Nie stało się jedno ani drugie. **Przedstawiciele nasi wybrani do czuwania nad temi kasami nie dopilnowali obowiązku.** Ich rzeczą było bronić interesów swych wyborców, którzy darząc ich swem zaufaniem, wybrali ich do zarządów i wydziałów jednej i drugiej kasy. **Jednakże zawiodli nas w naszych nadziejach;** to też nie możemy mieć zaufania do nich i żądamy wyjaśnienia sprawy oraz naprawienia krzywdy naszej. **Nie godziło się odbierać nam inwalidom zapomóg, na które opłacaliśmy lata całe składki.** Chodzi przecież o nasz grosz ciężko zapracowany i składany przez długie lata. Niech o tem pamiętają członkowie zarządów i wydziałów, których tak samo jak nas dotknie — a może niezadługo — „arcymądra“ własna ich uchwała, którą obniżyli nasze zapomogi oraz znieśli kasę osobną. Będą żałować swego kroku, a może niejeden teraz już go żałuje.

Pokrzywdzeni inwalidzi.

Województwo śląskie.

*** Co będzie z kopalniami „Blücher“ i „Hrabina Laura“ oraz z hutą „Baildon“?** Losy kopalń „Blücher“ i „Hrabina Laura“ dotychczas nie zostały rozstrzygnięte. W ubiegły poniedziałek p. wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację **kopalni „Blücher“ w Boguszowicach koło Rybnika,** która prosiła o dalsze starania na rzecz utrzymania kopalni w ruchu. Pan wojewoda oświadczył delegacji, że czyni wszystko dla utrzymania w ruchu kopalni.

Delegacja **kopalni „Hrabina Laura“ w Chorzowie** udała się do władz centralnych w Warszawie i przedłożyła ministrowi przemysłu i handlu p. Zarzyckiemu szczegółowy memorjał w sprawie kosztów wydobycia węgla oraz zamknięcia kopalni. Ta sama delegacja była w ministerstwie pracy i opieki społecznej, gdzie jej oświadczono, że dotychczas nie udzielono jeszcze zezwolenia na unieruchomienie kopalni.

Niemniej krytycznie przedstawia sie położenie **w hucie „Baildon“ w Dębie pod Katowicami,** gdzie — jak już pisaliśmy — wypowiedziano robotnikom płace akordowe, przez co nastąpiłoby znaczne pogorszenie dotychczasowych zarobków robotników. Według obwieszczenia kierownictwa huty nowe stawki akordowe miały obowiązywać od 1 kwietnia br. Kierownictwo huty, licząc się z tem, że robotnicy dobrowolnie nie zgodzą się na tak znaczne obniżenie zarobków, w obwieszczeniu swem zagroziło, że jeżeli dostateczna liczba robotników na nowych warunkach nie zgłosi się w dniu 1 kwietnia do pracy, **huta „Baildon“ będzie na czas nieograniczony zamknięta.** Zagrożeni w swym bycie i zarobkach robotnicy, zwrócili się do związków zawodowych, które w ubiegły poniedziałek wspólnie z członkami rady zakładowej interwenjowały u komisarza demobilizacyjnego. Po przedstawieniu całokształtu sprawy, komisarz demobilizacyjny zapowiedział, że **będzie się domagał od huty cofnięcia obwieszczenia i skierowania sprawy zatargu na normalne tory.** Najpierw odbędą się bezpośrednie rokowania między hutą i związkami zawodowemi. Gdyby rokowania nie doprowadziły do porozumienia, wtedy sprawa automatycznie stanie się przedmiotem rozstrzygnięcia przez komisję rozjemczą i pojednawczą. (k)

*** Z posiedzenia śląskiej rady wojewódzkiej.** Na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła rada wojewódzka obniżyć od 1 kwietnia począwszy dodatek kresowy dla wszystkich grup emerytowanych funkcjonarjuszy wojewódzkich i śląskich o 20 proc. Zkolei przyznała rada z funduszu stypendjalnego imienia Karola Miarki i Pawła Stalmacha dla studentów szkół akademickich na rok szkolny 1931-32 — 28 stypendjów po 600 zł., zaś dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych 38 stypendjów po 300 zł. Ponadto rada wojewódzka przyznała subwencję 10.000 zł. na urządzenie wewnętrzne nowej szkoły powszechnej na kolonji prezydenta Mościckiego w Załężu, a na kupno pomocy naukowych dla tej samej szkoły 4.428 zł. Na zakupno pomocy naukowych dla szkoły w Zawodziu uchwalono 7.000 zł. Na koniec rada uchwaliła projekt ustawy elektrycznej, który przedłożony zostanie sejmowi śląskiemu. (w)

*** Z działalności sekcji propagandowej śląskiego Komitetu popierania wytwórczości krajowej.** Pod przewodnictwem dyr. Śl. Tow. wystaw i propagandy gospodarczej dr. Łaszcza odbyło się dnia 18. bm. zebranie przedstawicielek organizacyj kobiecych, zwołane przez sekcję propagandową komitetu w celu zachęcenia organizacyj tych do współpracy propagandowej. Wynikiem konferencji było utworzenie się specjalnego koła propagandowego pań, w skład którego wchodzą przewodnicząca wszystkich organizacyj kobiecych oraz ich zastępczynie. Koło to stoi na platformie czysto gospodarczej i ma za zadanie jednolite systematyczne prowadzenie akcji propagandy używania wyrobów rodzimej wytwórczości w związkach i organizacjach kobiecych. Zarząd koła ukonstytuował się w nast. składzie: przewodnicząca p. Prabucka (N. O. K. Katowice), wiceprzewodnicząca p. Jarczykówna (Kat. Zw. Polek) oraz członkinie: pp. St. Eckertowa (N. O. G. D.), Kłapowa (Tow. Polek), R. Lejtanówna (Z. M. P.), T. Panieńska (Śl. Zw. Kół Gospod. W.), Rybicka (Sekcja Kobiet P. P. S.), Saloniowa (Komitet pań), Stadnikiewiczowa (Kom. Bridż), Surówczyna (Sodalicja), Szymkowiakówna (Kat. Zw. Polek). Skład zarządu może być uzupełniony drogą kooptacji do 15 osób. Delegatkami zaś do sekcji propagandowej komitetu wybrane zostały pp. Kujawska (Tow. Polek), Nitschowa (Naukowa organizacja gospod. dom.), oraz p. Obrąpalska (Narod. Org. Kob.). W najbliższym czasie odbędzie się ogólne zebranie delegatek i delegatów organizacyj gospodarczych, technicznych i społecznych, wchodzących w skład sekcji celem ustalenia programu akcji propagandowej. (w)

Z Katowickiego

Nabożeństwa dla katolików obrządku grecko - katolickiego.

Katowice. W pierwsze i drugie święto wielkanocne, tj. 27 i 28 marca odbędą się w kościele garnizonowym w Katowicach od godz. 8 do 9.30 nabożeństwa dla katolików obrządku grecko-katolickiego. (w)

Sprawozdanie z imprezy na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Połączony komitet śląskiego koła naukowej organizacji, sekcja gosp. domowego komitetu pań przy wojewódzkim komitecie dla spraw bezrobocia oraz komitetu bridżowego pań przy syndykacie, uprzejmie zawiadamia, że dochód z **koncertu,** połączonego z herbatką i bridżem, który się odbył dnia 6-go marca rb. w salach gmachu województwa śląskiego wynosi brutto 7038 zł. 6 gr., z którego po odtrąceniu kosztów 1365,59 zł. przekazano na rzecz dla bezrobotnych 5673,17 zł. Komitet urządzający koncert, wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie tak osobom, biorącym czynny udział w koncercie i pracach przy komitecie, jak również wszystkim ofiarodawcom, którzy przesłali datki i ofiary. Serdeczne podziękowanie należy się także wszystkim gościom imprezy, którzy licznem przybyciem i poparciem przyczynili się do uzyskania tak dobrych wyników pieniężnych, przeznaczonych na cel szlachetny i godny poparcia. (w)

Otwarcie księgarni i składu artykułów piśmiennych T. C. L.

Katowice. W dniu wczorajszym otworzyło Towarzystwo Czytelni Ludowych w Domu Oświatowym w Katowi-

cach przy ul. Francuskiej 12 oddział handlowy pod firmą: **„Księgarnia i skład artykułów piśmiennych"**, w którym prowadzi książki, przybory szkolne i wszelkie artykuły, wchodzące w zakres piśmiennictwa. Powstanie tej wybitnie polskiej i katolickiej placówki handlowej przyjąć należy z wielkiem zadowoleniem tem więcej, że prowadzi wyłącznie artykuły wytwórczości krajowej a powtóre, dochody z tejże przeznaczone są na ogólne cele oświatowe na Śląsku. Należy więc mieć nadzieję, że otwarta księgarnia i skład artykułów piśmiennych T. C. L. spotka się z jak największem poparciem społeczeństwa naszego, czego ze swej strony towarzystwu i nowej placówce jak najserdeczniej życzymy. (w)

Autobus Katowice - Bielsko.

Katowice. Śląskie linje autobusowe uruchamiają autobus, który kursować będzie na linji Katowice — Bielsko. Pierwszy autobus wyruszy jutro o godz. 7.30 rano i wyjedzie z Bielska do Katowic o godz. 4 po poł. Podróż trwać będzie 2 godziny. Do końca czerwca kursować będzie jeden autobus dziennie, do 15 kwietnia 2 autobusy a później w razie zwiększenia się frekwencji pasażerów do 4 autobusów dziennie. Stacje końcowe są Katowice — Rynek i Bielsko — Dworzec. (w)

Zbiórka uliczna.

Katowice. Zbiórka uliczna, urządzona w Katowicach w niedzielę, dnia 20 marca br. na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym przyniosła kwotę 642,62 zł. Wszystkim ofiarodawcom jak również towarzystwom charytatywnym a szczególnie gminie izraelickiej i paniom, które bezinteresownie zajęły się przeprowadzeniem kwesty ulicznej składamy najserdeczniejsz podziękowanie. (w)

Powrót dzieci z Gorzyc.

Katowice. Dzieci szkolne, wysłane przez urząd opieki społecznej w dniu 22 lutego br. na kurację do uzdrowiska dla dzieci miasta Katowic w Gorzycach, wracają w środę, dnia 23 marca br. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca IV klasy w Katowicach o godzinie 18.45. (w)

Przytułek dla starców przyjmie pierze do darcia.

Katowice. Administracja miejskiego przytułku dla starców w Katowicach przy ul. Raciborskiej 29 a przyjmie pierze do darcia. Bliższych informacyj udziela siostra przełożona tegoż przytułku ustnie lub piśmiennie. (w)

Aresztowanie dalszych osób, zawikłanych w sprawie spadkowej po Aleksandrowie.

Katowice. Donosiliśmy o aferze opiekunów małoletnich dzieci po Michale Aleksandrowie, właścicielu dwóch kabaretów w Katowicach. Aresztowano w związku z tem Beno Brettnera i Józefa Moszkowicza, których jednak za kaucją zwolniono. W tych dniach na podstawie poufnych doniesień, policja wkroczyła do mieszkania Wilhelma Reisa, impresarja kabaretowego. Zastano tam Moryca Spitzera, fryzjera, który wraz z Reissem palił księgi buchalteryjne obu kabaretów. Policja przeszkodziła dalszemu niszczeniu śladów gospodarki w kabaretach i zdołała część ksiąg i na pół popalonych kartek zabrać, obu zaś gorliwych „palaczy" zamknęła w areszcie. (w)

Znalezione rzeczy.

Katowice. W czasie od 20. 1. do 15 bm. oddano w tut. biurze znalezionych rzeczy następujące znalezione rzeczy: teczka skórzana z kluczem, wiązka wełny, fartuch damski płócienny, tablica rejestracyjna, lampa samochodowa, 3 torebki z zawartością, 2 portmonetki z drobnemi kwotami, kwota pieniężna oraz różne klucze. Rzeczy te są do odebrania w adm. policji miejskiej, ratusz, pokój 56, przy ul. Pocztowej 2. (l)

Taśma filmowa w płomieniach.

Katowice. Dnia 21 bm. w nowej sali kino Capitol (ul. Plebiscytowa 3) z nieznanej dotąd przyczyny zapaliła się taśma filmowa, skutkiem czego uległo zniszczeniu 1500 mtr. filmu. Pożar zlokalizowała miejscowa straż pożarna. (p)

Z Cieszyńskiego.

Z kasy chorych.

Cieszyn. Podaje się do wiadomości wszystkich pracodawców i ubezpieczonych, zamieszkałych na terenie powiatu cieszyńskiego, że w biurach oddziału kasy w Cieszynie z dniem 21 marca br. wprowadzone zostało jednorazowe urzędowanie. W związku z powyższem ustala się godziny urzędowe jak następuje: codziennie od godz. 8 do 15, w soboty od 8 do 14. Kasa gotówkowa czynna jest codziennie od 8 do 13, w środy i soboty od 8 do 14. Biuro zgłoszeń codziennie od godz. 8 do 16. W ambulatorjum dentystycznem również od 16 marca br. obowiązują następujące godziny przyjęć: dr. Lenard - Kostiukowa od 9 do 14, dr. Zaleski od 10 do 15.

Z Związku oficerów rezerwy.

Cieszyn. Zarząd koła ustalił podział pracy na rok bieżący między 4 komisje, a to: I. wych. fiz. i przysp. wojskowego, 2. propagandową, 3. dla celów pracy z Federacją, 4. imprez. Z programu pracy koła na rok bieżący podkreślić należy uruchomienie kursu repetycyjnego dla oficerów rezerwy i posp. rusz., obejmującego wiadomości podstawowe i niezbędne dla każdego oficera. Kurs rozpoczął się dnia 17 lutego i trwać będzie do 1 czerwca. Wykłady odbywają się raz w tygodniu w środy po 2 godziny od 19 do 21 w sali klubowej hotelu pod Jeleniem. Kierownictwo kursu objął komendant garnizonu pułk. Własak. Nadto raz w miesiącu odbywają się zebrania, a to w drugi piątek każdego miesiąca w lokalu wyżej podanym od godz. 19.30 do 21. Na każdem zebraniu wygłaszany jest m. in. odczyt z dziedziny wojskowej. W porze wiosennej przewidziane są ćwiczenia pokazowe z zakresu kompanji i baonu dla członków koła, o ile zgłosi się uczestników conajmniej 30. Zamierzamy również urządzać strzelania na strzelnicy garnizonowej raz w miesiącu. Celem zwerbowania jak największej ilości członków do koła, wysłał zarząd do oficerów nieczynnych, zamieszkałych w powiecie cieszyńskim, odezwę z zaproszeniem do wstąpienia w szeregi członków koła, przedstawiając rolę oficera, cele i zadania Z. O. R. oraz konieczność pogłębiania wiedzy wojskowej.

Walne zebranie „Ziemi".

Cieszyn. Rada nadzorcza spółdzielni rolniczo - handlowej „Ziemia" w likwidacji zawiadamia niniejszem, iż informacyjne walne zebranie spółdzielni w likwidacji odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia br. o godz. 10 w Domu Narodowym w Cieszynie, na którem likwidatorowie przedłożą zestawienie rachunków oraz sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej likwidacji. Ze względu na ważność sprawy zainteresowanych członków, uprasza się o pewne przybycie. Równocześnie zawiadamia się członków, że z dniem 1 kwietnia br. przenosi się biuro likwidacyjne spółdzielni „Ziemia" do lokalu Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie. Godziny urzędowe od godz. 9 do 13.

Zjazd okręgowy S. M. P.

Skoczów. Zjazd okręgowy S. M. P. M. okręgu cieszyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia br. w Skoczowie. Nabożeństwo o godz. 9.15 w kościółku szpitalnym. Początek obrad o godz. 10.15 w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej.

Dar.

Zabrzeg. Zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Wrzoła, ofiarował ks. proboszcz Karol Janoszek kwotę 30 zł. na cele miejscowego koła Macierzy Szkolnej. Zarząd koła składa tą drogą hojnemu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać".

Włamywacz podpalaczem.

Bielsko. W nocy na 19 bm. nieznany sprawca włamał się do kiosku Wiktora Sieraka, gdzie benzyną i naftą oblał wewnętrzne urządzenie, poczem podpalił, a wyszedłszy, zamknął zewnętrzne drzwi i oddalił się w niewiadomym kierunku. Wskutek zamknięcia drzwi i braku powietrza, ogień się nie rozszerzył. Wyrządzona szkoda wskutek oblania benzyną i naftą towaru, wynosi około 2000 zł. Dochodzenia, celem ujawnienia sprawcy podpalenia, w toku. (p)

Łobuzerski wybryk.

Katowice. W sobotę odbyło się przedstawienie galowe w Teatrze Polskim w Katowicach. Grane były „Damy i Huzary". W czasie przedstawienia rozszedł się po widowni przykry cuchnący zapach. Publiczność po pierwszym akcie w większej części opuściła widownię. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie. Jak ustalono, nieznany sprawca dostał się do piwnicy pod widownią i wepchnął do metalowych siatek, pokrywających podłogę, ampułki z jakimś cuchnącym płynem. Gdy na salę weszła publiczność, ampułki te zostały rozdeptane i po sali rozniosła się przykra woń. Między innemi trzy takie ampułki znaleziono również na scenie. Łobuzerski ten wybryk wywołał ogólne zgorszenie. (w)

Namówiła przyjaciela do zabicia męża.

Mysłowice. W sobotę rano wyciągnięto z Czarnej Przemszy pod Mysłowicami zwłoki mężczyzny, które odstawiono do szpitala miejskiego. Stwierdzono następnie, że są to zwłoki zaginionego przed 4 tygodniami w zagadkowy sposób Jana Wróbla, woźnicy przedsiębiorcy Folgi z Mysłowic. Żona śp. Wróbla w kostnicy rozpoznała po częściach ubrania zwłoki swego męża. Na głowie widniały ślady uderzeń tępem narzędziem. Same zwłoki znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu. Wczoraj aresztowano sprawcę tego mordu, robotnika Kosiorka, kochanka żony Wróbla. Morderstwa dokonał on z namowy żony denata. Zarówno Kosiorka, jak i Wróblową aresztowano. (w)

Z Król. Huty

Ostrzeżenie przed oszustem.

Król. Huta. Wilhelm Niesłony, zam. w Król. Hucie (ul. Podgórna 3) doniósł, że w czasie jego nieobecności przyszedł do mieszkania jego matki nieznany osobnik i zażądał kwotę 3.70 zł. jako zapłatę za książkę, którą on rzekomo otrzymał. Po powrocie do domu dowiedział się, że matka jego padła ofiarą oszustwa, albowiem on żadnej książki nie odbierał. (p)

Z Świętochłowickiego

Z posiedzenia sejmiku powiatowego.

Świętochłowice. Na ostatniem posiedzeniu sejmiku pow. zatwierdzono uchwały rad gminnych w Godulі i Lipinach w sprawie zaciągnięcia pożyczki z śląskiego funduszu pożyczkowo-zapomogowego w wysokości 10 i 20 tys. zł., stawki podatku budynkowego za rok 1932-33 w gminie Brzeziny 7 na tysiąc, Ruda i Szarlej 5 na tysiąc; uchwałę rady gminnej Orzegów w sprawie poboru podatku od placów budowlanych; statut gminy Świętochłowice w sprawie poboru opłat kanalizacyjnych, oraz dodatek do statutu gminy W. Piekary o prowadzeniu rejestru mieszkańców. Udzielono wkońcu subwencję na pokrycie kosztów, związanych z utrzymaniem działek dla bezrobotnych. (w)

Nieszczęśliwy wypadek.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Na ul. Krakowskiej Juljusz Rolednik z Świętochłowic, będąc w stanie podchmielonym, upadł pod nadjeżdżający tramwaj, wskutek czego doznał lekkiego okaleczenia głowy. Po udzieleniu pierwszej pomocy, został odstawiony do domu. Winę w wypadku ponosi poszkodowany. (p)

Pożar.

Chropaczów w Świętochłowickiem Dnia 20 bm. prawdopodobnie wskutek samozapalenia się, wybuchł pożar w zabudowaniu szybu III. kop. Śląsk w Chropaczowie. Zniszczeniu uległy chlewiki i dach domu mieszkalnego. Pożar został zlokalizowany przez okoliczne straże pożarne. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Najechanie samochodem.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem. Dnia 20 bm. w Wielkiej Dąbrówce najechał samochód osobowy na 9-letniego Jana Grabowskiego doznał złamania lewej nogi i ręki, poczem odstawiony został do szpitala Sp. Brackiej w Szarleju. (p)

Trzydziestolecie agentury „Katolika".

Lipiny w Świętochłowickiem. W bieżącym miesiącu minęło 30 lat od czasu objecia agentury „Katolika" przez p. Niederlińską. Stwierdzamy z uznaniem, iż p. N. zawsze z poświęceniem pracowała około rozpowszechnienia „Katolika" a zatem duże zasługi położyła około krzewienia czytelnictwa polskiego wśród szerokich mas naszego społeczeństwa. Cześć Jej za to! (k)

Ofiara zaburzeń.

Orzegów w Świętochłowickiem. W czasie zaburzeń w dniu 8 bm., podczas których policja zmuszona była użyć broni palnej, zraniony został w szyję bezrobotny Herman Dachnowski. Rannego umieszczono w szpitalu w Goduli, gdzie w poniedziałek zakończył życie. (w)

Z Pszczyńskiego

Osobiste porachunki.

Borynia Dolna w Pszczyńskiem. W ubiegłą sobotę pomiędzy asystentem rolnym Janem Bogdołem a zwolnionym robotnikiem rolnym Stefanem Woźnicą w dworze Boryni Dolnej z nieznanej dotąd przyczyny przyszło do bójki, w trakcie której Bogdoł strzelił z rewolweru, raniąc Woźnice w prawą nogę poniżej kolana. Drugim strzałem, spodowowanym własną nieostrożnością, zranił się również w prawą nogę poniżej kolana. Rannego Woźnicę odstawiono do szpitala w Żorach, a Bogdoła pozostawiono w domu pod opieką lekarską. Rany w obu wypadkach nie są niebezpieczne. (p)

Włamanie do urzędu gminnego.

Podlesie w Pszczyńskiem. W nocy na 20 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się do urzędu gminnego w Podlesiu, gdzie skradli kasetkę z zawart. około 80 zł. gotówki. W kasetce ponadto znajdowała się książeczka kasy oszczędności w Pszczynie na kwotę 76 złotych, książeczka banku Reifeisena na 12 tys. zł., dwa testamenty, opiewające na nazwiska Niesłony i Marniak z Podlesia, 100 losów loterji fantowej woj. śl. i kilka odcinków przekazów pocztowych. (p)

Z Rybnickiego

Powiesiła się na klamce.

Pszów w Rybnickiem. Dnia 19 bm. Paulina Szulcowa, lat 29, popełniła samobójstwo przez powieszenie się w własnem mieszkaniu na klamce. Wezwany na miejsce lekarz, stwierdził śmierć jak również orzekł, że denatka znajdująca się przez kilka miesięcy pod jego kuracją, zdradzała upośledzenie na umyśle, co prawdopodobnie było przyczyną targnięcia się na własne życie. (p)

Samobójstwo.

Gorzyce w Rybnickiem. Z nieznanej dotąd przyczyny pozbawił się życia przez powieszenie 35-letni Alojzy Widenka w stodole swoich rodziców. (p)

Fala pożarów.

Mszana w Rybnickiem. Z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej Józefa Brudnego, która spłonęła doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi i zapasami słomy. Wyrządzona szkoda przez pożar wynosi około 6000 zł. (p)

Z Lublinieckiego

Ucieczka więźnia.

Lubliniec. Dnia 20 bm. zbiegł z miejscowego więzienia karno - śledczego Oskar Figło z Tarn. Gór. Wymieniony miał do odsiedzenia kary 1 i pół roku więzienia za kradzieże i nieprawne posiadanie broni. (p)

Wyniki bójki.

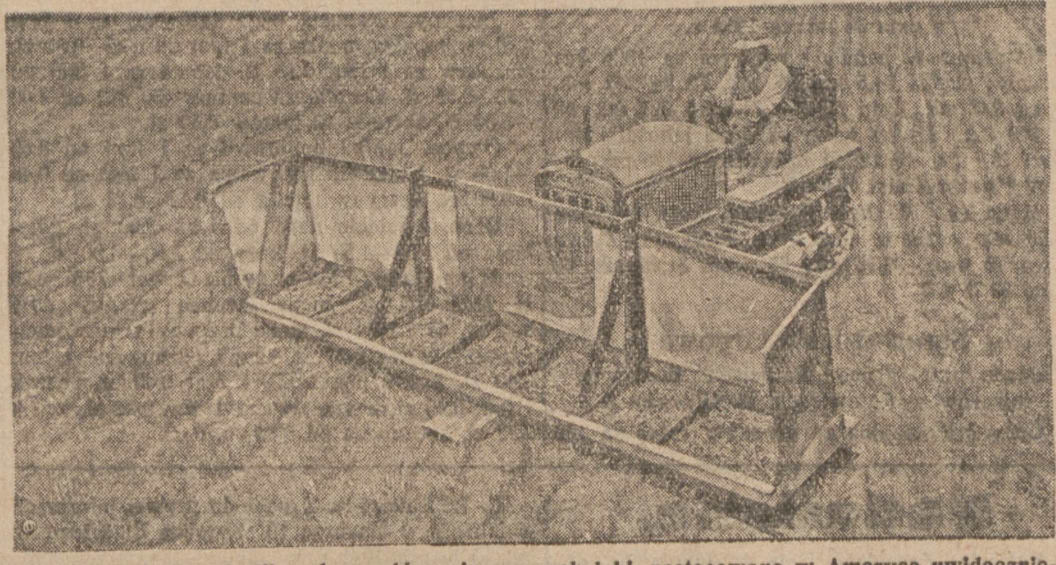
Lubliniec. Pomiędzy bezrobotnym K. a kolejarzem N. z Lublińca wybuchła bójka na tle osobistem w oberży. Po wyjściu na ulicę bójka wzmogła się i bezrobotny uderzył kolejarza tak silnie w twarz, że ten upadł na ziemię i uderzył głową o krawędź chodnika. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala, gdzie lekarz stwierdził lekkie pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. (w)

Targi na rośliny ozdobne i rozsadę jarzyn

organizowane przez Śląską Izbę Rolniczą.

Szczęśliwą myśl powzięła Śląska Izba Rolnicza, urządzając tak zwane targi ogrodnicze. Po objęciu Śląska okazało się, że w tej części Śląska brak większych handlowych ogrodownictw. Dostawą drzewek, roślin, nasion, narzędzi dla Śląska trudnił się przedtem ogrodnik z głębi Niemiec. Trzeba więc było na gwałt stworzyć własną śląską produkcję, co się też rzeczywiście udało. Powstały zakłady ogrodnicze, produkujące rośliny doniczkowe na sprzedaż, wytwarzające kwiaty na cięcie, jarzyny owoce, powstały i szkółki drzew wreszcie, a wszystko to polski wysiłek, praca przedewszystkiem Śl. Izby Rolniczej, popierana przez światłe władze polskie. Przejściowy czas jednak wyzyskały różne chciwe grosza żywioły przez zagarnięcie dostawy dla Śląska roślin jarzyn, owoców, kwiatów, nasion i drzewek wszelkich w swe ręce wyłącznie, przez co wyśrubowały ceny nadmiernie a mogły to zrobić tem śmielej, bo proces zrastania się Śląska z Polską szedł powoli i konsumenci śląscy nie znali produkcji krajowej w Polsce. Istniały różne projekty udostępnienia najszerszym masom ludu śląskiego nabycia drzewek krzewów i roślin, lecz najlepszym z nich okazał się tak zwany targ ogrodniczy. Pierwsze targi ogrodnicze, które się odbyły w ubiegłym roku pod nazwą **„Targi na drzewka i krzewy“**, wykazały przez swe powodzenie pełną rację bytu. Spotkały się one coprawda z zaciekłym oporem kilku handlarzy, niemniej jednak całe społeczeństwo śląskie przyklasnęło tym imprezom. Zdziesiątkowane przez okropną zimę r. 1928-29 sadownictwo śląskie nie mogłoby swych ran wogóle zagoić, gdyby nie targi, które przełamały raz na zawsze monopol dostawy drzewek i obniżyły ceny za krzewy i drzewka do norm odpowiadających rzeczywistości. Przed targami kosztowały drzewka od 8—15 zł. (na Śląsku oczywiście), w poszczególnych wypadkach nawet 20 zł. W rezultacie **sadzono mało drzew**, bo nikt nie mógł sobie na podobne wydatki pozwolić, będąc kapitalistą, a luki porobione mrozem w drzewostanie śląskim, nie prędkoby się zawarły. Jako rezultat ostatniego „Targu na drzewka“ obniżyły się ceny drzewek zwłaszcza owocowych na 2—3 zł. To też Ślązak miłujący przyrodę — nie dał się długo prosić. Zawrało w ogrodach i sadach. Kto żyw śpieszył na targi ogrodnicze, wybierał i kupował drzewa i krzewy i sadził w swych ogrodach, bo mógł je nareszcie kupić tanio i dobrze na miejscu wprost od producenta drzewek. Obecnie przygotowuje się na wiosnę drugi rodzaj targów ogrodniczych: **Targi na rośliny ozdobne i rozsadę jarzyn**, które urządza Śląska Izba Rolnicza. W obwodzie przemysłowym Śląska mieszka około 800.000 dusz w gęstem skupieniu, w warunkach nie zawsze korzystnych i nie zawsze przyjemnych. Postępująca urbanizacja Śląska warunki te jeszcze z roku na rok pogarsza. A przecież i nowoczesna urbanistyka nie rezygnuje z usług świata roślinnego, przeciwnie domaga się tak zwanych „zielonych kominów“, domaga się umiejętnej i celowej dekoracji budynk. i mieszkań roślinami, żąda uporządkowania cmentarzy w formie ogrodniczej i t. d. „Zielony komin“ to zieleńce publiczne, to kolonie ogrodów działkowych, to miastaogrody i t. p., urządzenia sprowadzające w odwrotnym kierunku na dół światło słońce, świeże powietrze. Trzeba ich nam dużo — dużo i na naszym zadymionym Śląsku. A w ogrodach tych radość życia, umilenie ponurych chwil i upiększenie otoczenia przynoszą kwiaty. Kwiaty posadzone czy to w skrzynkach na oknach, czy też na balkonach, czy w ogrodach przed domem, czy w ogródkach działkow., czy też na grobach naszych ukochanych, wszędzie one mają wielkie zadanie do spełnienia. I spełniłyby je istotnie, gdyby były dostępne w cenie dla kieszeni — nie tylko tych wielkich i możnych świata — lecz **również dla wszystkich, nawet — i tych najuboższych.** Kto dotychczas krytycznem okiem objął w Zagłębiu Śląskiem balkony, okna, ogródki, mieszkania i cmentarze, musiał ze smutkiem skonstatować prawie zupełny brak kwiatów. Brakowały kwiaty, bo były za drogie. Brakowały, bo ich produkcja była niewystarczająca, brakowały, bo producent kwiatów wolał większe zarobki na jednej roślinie, sprzedając je za to w znikomych ilościach, miast **kontentować się skromniejszym zarobkiem na jednostce przy równoczesnym zbycie idącym w dziesiątki tysięcy.** A zbyt ten gwarantuje Zagłębie Śląskie o 800.000 mieszkańcach Trzeba tylko mieszkańców tych zainteresować, **trzeba dotrzeć do nich innemi niż dotąd drogami**, trzeba im prezentować **dobry i tani kwiat, wyprodukowany w masach**, trzeba im dać wskazówki, jak się z rośliną obchodzić, nie bojąc się ich rzekomej konkurencji w ogrodnictwie. Zadanie to ma spełnić **„Targ na rośliny ozdobne“**, który Śl. Izba Rolnicza urządza w bieżącym roku w Katowicach w czasie od 19—23 maja. Spodziewać się należy, że społeczeństwo śląskie, które tak przychylnie przyjęło targi na drzewka i wykorzystało je dla siebie, nie odmówi poparcia i uznania również i targom na rośliny ozdobne. Nowe czasy wymagają nowych form produkcji i zbytu. (w)

Nowy wynalazek w rolnictwie.



Celem wytępienia szkodliwych owadów, niszczących łąki, zastosowano w Ameryce uwidoczniony na naszej rycinie traktor, na przodzie którego znajduje się wielka siatka. Puszczony w ruch traktor wystrasza owady, które wpadają do owej siatki. Nowy sposób tępienia szkodników łąkowych okazał się podobno nadzwyczaj pożytecznym.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Główna wygrana pruskiej loterji państwowej w wysokości 500.000 zł. padła na nr. 201 785. Los kupiony był w jednej z kolektur w **Bytomiu.** Właścicielami losu są mieszkańcy Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w **Gliwicach.** Do fabryki papieru przy ul. Goethego wtargnęło 3 mężczyzn z rewolwerami, którzy twarze mieli zakryte chustkami. Byli oni dobrze poinformowani o położeniu i pracach w biurze. Po sterroryzowaniu pracowników, zabrali się do rabunku pieniędzy, które były w torebkach, przeznaczone do wypłaty robotników. Jeden z urzędników rzucił się nagle na jednego z bandytów i zranił go w policzek. Inni chcieli użyć broni, ale nie wystrzelili. Wtedy i inni pracownicy zabrali się do bandytów, którzy zbiegli. — Drugiego napadu dokonano na rozwoziciela mleka. Zainkasowane pieniądze miał w skrzynce, która znajdowała się na wozie. Rozwoził on mleko w towarzystwie dwóch dziewczyn. W czasie, gdy woźnica i jedna dziewczyna roznosili mleko, druga pozostała na wozie przy pieniądzach. W tym czasie nadjechał jakiś rowerzysta, odepchnął dziewczynę i zrabował skrzynkę z pieniędzmi. Bandycie udało się zbiec.

Z Oleskiego.

W nowym kościele parafjalnym w **Oleśnie** obchodził w dniu 14 marca br. swoje prymicje nowo wyświęcony misjonarz, rodak **ks. Tomasz Respondek z Wojciechowa.** Z procesją prowadziła rzesza parafjan oraz związki kościelne ze swemi sztandarami ks. prymicjanta do kościoła. Kazanie polskie wygłosił ks. misjonarz Tadeusz Skiba z Krakowa, przyjaciel prymicjanta, który pochodzi z sąsiednich Gronowic, a przebywa obecnie w Krakowie. Parafjanie brali dlatego tak liczny udział w uroczystości prymicyjnej, ponieważ były to pierwsze prymicje od niepamiętnych czasów, podczas których rozbrzmiewał w kościele śpiew polski.

Z Opolskiego.

W sklepie kupca Laxy'ego **w Opolu** dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Bandyta przed zamknięciem sklepu wszedł, zgasiwszy poprzednio światło i starał się wyrwać z ręki żony właściciela kasetkę z pieniędzmi. Gdy stawiła opór, oddał strzał, który śmiertelnie ugodził ją w serce. Zabrał potem kasetkę, w której znajdowało się 30.000 marek, złoty zegarek, łańcuszek i inne przedmioty. Jak się później okazało — bandyta poprzecinał przedtem przewody telefoniczne i świetlne. Dochodzenia trwają. Za ujęcie sprawców wyznaczono 2.500 marek nagrody.

*

Zmiany w duchowieństwie na Śląsku Opolskim.

Ks. wikary Fiolka z Łabęt został administratorem na miejscu, ks. kuratus Malina z Kosztowa kuratusem na miejscu, ks. wikary Mathea z Paczków katechetą przy klasztorze sióstr urszulanek, ks. wikary Rieger z Wrocławia katechetą w Gliwicach, ks. proboszcz Elsner z Tylowic proboszczem w Niemodlinie. Zmarli: ks. Jendrysik, proboszcz w Łabętach i ks. Mika, katecheta w Koźlu.

Ciemne Jutrznie

Taką nazwę nosi nabożeństwo, odprawiane w Wielkim Tygodniu, w środę, czwartek i piątek po południu. Już przed VII wiekiem odprawiano je w Kościele w dzisiejszym układzie. Klerycy w kościołach katedralnych lub kapłani przy parafjach, liczących większą ilość duchowieństwa, zebrani w prezbiterjum śpiewają pierwszą i drugą część pacierzy kapłańskich, t. j. matutinum i laudes według brewjarza. Ołtarz pozbawiony jest wszelkich ozdób, na nim pali się sześć świec. W prezbiterjum przed ołtarzem po stronie epistoły stawia się trójkąt na podstawie, a na nim piętnaście świec. Wszystkie muszą być woskowe. Liczba ich odpowiada ilości psalmów.

Ponieważ początkowo odprawiano je w nocy, więc trzeba było zapalać większą ilość świec, które w miarę brzasku i zbliżającego się dnia po kolei gaszono. Liturgiści z czasem przywiązali do tego symbolikę. Po każdym prześpiewanym psalmie kleryk gasi jedną świecę według pewnego porządku na trójkącie, potem na ołtarzu. Oznacza to ucieczkę apostołów po pojmaniu Pana Jezusa i Jego zupełne opuszczenie. Ostatnią świecę ze szczytu trójkąta odnosi kleryk niezgaszoną za Wielki Ołtarz, co oznacza symbolicznie, że przy męce trudno było widzieć Bóstwo Chrystusa w Jego ludzkiej osobie tak okrutnie sponiewieranej i umęczonej. Przy końcu nabożeństwa wynosi z za ołtarza palącą się świecę, umieszcza na poprzedniem miejscu na trójkącie i dopiero gasi. To pierwotnie miało praktyczne znaczenie: zostawienie ognia do zapalania lampy przed Najświętszym Sakramentem. Potem nabrało znaczenia symbolicznego: oznacza Zmartwychwstanie Chrystusa w pierwotnej i właściwej Jego Chwale.

Lekcje pierwszego nokturnu (pierwsza część jutrzni — matutinum) są wzięte z Jeremjasza proroka. Są one nabrzmiałe bólem na widok miasta świętego Jeruzalem, pohańbionego przez wrogów, doszczętnie zburzonego i zrujnowanej świątyni. Kościół stosuje te treny jeremjaszowe do osoby umęczonego Chrystusa. Miasto, które w ciągu swego istnienia było 36 razy brane szturmem generalnym, zobaczy jeszcze niejedną krwawą tragedję. W 37 lat po śmierci Chrystusa przerażeni żydzi umęczeni nad miarę okrutnem oblężeniem i krwawemi zamieszkami i walkami bratobójczemi wewnątrz murów, ujrzą pewnego ranka na górach otaczających Jerozolimę pięciuset w mękach konających żydów, których wódz rzymski Tytus kazał pozawieszać na pięciuset krzyżach, pochwytawszy, gdy oszaleli z rozpaczy, uciekli z ginącego miasta. A były to również święta Paschy.

Ponieważ nabożeństwo to nigdy nie miało celebransa, więc najstarszy wiekiem albo urzędem kapłan na znak zakończenia uderzał księgą w pulpit. Potem to również nabrało znaczenia symbolicznego. Teraz czynią to wszyscy obecni na znak zamieszania, jakie powstało w naturze w chwili śmierci Chrystusa (zaćmienie słońca, trzęsienie ziemi, ukazanie się zmarłych uciekających w popłochu z Kalwarji).

Konserwy z grzechotnika najnowszym smakołykiem.

Jadowity grzechotnik nie śnił zapewne o karjerze, którą mu zgotował pomysłowy Amerykanin, niejaki G. End z Florydy. Jegomość ten wpadł na pomysł sporządzania z grzechotników konserw, których mięso, białe i delikatne, przypomina podobno w smaku jesiotra. Z jednego grzechotnika średniej wielkości otrzymuje się trzy puszki konserw, z większych egzemplarzy — pięć puszek. G. End zaprowadził u siebie na Florydzie farmę, gdzie hoduje jadowite węże, oraz płaci spore wynagrodzenie za każdego zabitego grzechotnika, którego mu dostarczą. Nowy smakołyk cieszy się szalonem powodzeniem w sferach bogatych snobów, a p. End zbija grube pieniądze na nowym pomyśle.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Program radjowy.

Wielki czwartek 24 marca 1932.

Katowice. fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „Walka z rakiem ziemniaczanym i odmiany rako-odporne". 12.35 Koncert z płyt gramofonowych. 13.35 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.10 „Jak dawne są pisanki"? 17.35 Audycja p. t. „Pieśni wielkopostne i wielkanocne". 18.05 Koncert kameralny kwartetu smyczkowgo Ireny Dubiskiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Odczyt z Krakowa. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słowo wstępne do oratorjum „Stworzenie świata" — Haydna. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Oratorjum „Stworzenie świata" — Józefa Haydna oraz feljeton literacki p. t. „Misterjum Wielkanocne". 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Koncert muzyki religijnej.

Wielki piątek 25 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 „Requiem" — J. Verdi'ego (z płyt gramofonowych). 13.30 Komunikat meteorologiczny. 13.35 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 15.50 Audycja dla chorych. 16.20 Intermezzo muzycz. 16.40 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Tańce śmierci w malarstwie polskiem". 17.35 Koncert religijny. 18.05 Recital organowy. 18.50 Wyjątki z „Kazań ks. Piotra Skargi". 19.10 Rozmaitości. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton. 20.15 Polska muzyka religijna 22.00 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.05 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wielka sobota 26 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.45 Intermezzo muzyczne 16.05 Słuchowisko dla dzieci pt. „Quo vadis, Domine". 16.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.10 „Wielkanoc wśród ludu". 17.35 Intermezzo muzyczne. 17.45 Odczyt pt. „Dzwon Zygmunta". 18.00 Rezurekcja — transmisja z Katedry na Wawelu, w czasie rezurekcji dźwięki dzwonu królewskiego Zygmunta. 19.00 Słuchowisko. 20.00 Feljeton. 20.15 Koncert wieczorny. 21.55 Kwadrans literacki: Władysł. Orkan: „Wesoły dzień". 22.10 Fr. Chopin: Sonata h-moll. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Wspomnienie pośmiertne.

14. bm. zmarł prezes i wiceprezes koła Wodzisław Og. Zw. Podof. Rez. **śp. Paweł Penkała.** Zmarły należał do grona tych nielicznych pracowników na niwie społecznej, który zawsze pełną ofiarną pracę kładł na ołtarzu obowiązków wobec Ojczyzny i naszego Związku, za co niech Mu ziemia lekką będzie i niech odpoczywa w spokoju!

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie
z dnia 22 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 6/10 zł. Funt szterlingów angielskich 32,54 zł. 100 franków francuskich 34,99 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,02 zł. 100 franków szwajcarskich 172,07 zł. 100 guldenów holenderskich 358,90 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł. 100 guldenów gdańskich 173,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
z dnia 21 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg. Żyto 24,75. Pszenica 24,50—25,00. Jęczmień 64—66 kg 20,50—21,50, 68 kg 21,50—22,50, browarowy 23,75—24,75. Owies 20,75—21,25. Mąka żytnia 65 proc. 37—38, pszenna 65 proc. 37,50—39,50. Otręby żytnie 15,00—15,50, pszenne 14—15, pszenne grube 15—16. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35 Wyka latowa 22—24. Peluszka 24—26. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 31—33. Koniczyna czerwona 160—210, biała 300—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 60—70. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu
z dnia 22 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 1000 kg: **Pszenica** śląska 74,5 kg 247 mk, 78 kg 251 mk, 72 kg 237 mk. **Żyto** śląskie 71,2 kg 207 mk 69 kg 203 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 157 mk. **Jęczmień** browarowy 196 mk, latowy i na przemiał 181 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 60 proc. 34.50 mk, pszenna luksusowa 40,50 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30,25 mk, 65 proc. 31,25 mk. 60 proc. 32,25 mk.

Sprawozdanie targowe
podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 22 marca 1932 r.

Żyto krajowe z 28,50—29,50, żyto na wywóz zł 36,00—37,00, pszenica krajowa zł 28,00—29,00, pszenica na wywóz zł 39,00—40,00, owies krajowy pastewny zł 27,00—29,00, owies na wywóz zł 29,00—30,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych).

Makuch lniany zł 27,00—28,00, makuch słonecznikowy 48% zł 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% zł 21,00—22,00, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 16,00—16,50, otręby pszenne zł 16,00—16,50, słoma prasowana żytnia zł 8,50, słoma prasowana pszenna zł 8,50, siano łąkowe prasowane zł 12,50—13,50.

Ceny targowe w Pszczynie.
z dnia 22 marca 1932 r.

Masło wiejskie za 1 funt od 1,80—2,00 zł, masło mleczarniane za 1 funt od 2,20—2,30 zł, jaja sztuka od 0,10—0,12 zł, ser świeży za 1 ft. od 0,35—0,45 zł, mleko litr 0,30 zł.

Mięso. Wieprzowina za 1 funt od 0,40—0 50 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) od 0,60—0,80 zł, wołowina od 3 f. za 1,00—0,60 zł, cielęcina za 1 ft. 0,50 zł, cielęcina bez kości za 1 ft. 0,65 zł, okrasa świeża od 0,80—1,00 zł, okrasa wędzona 1,20 zł, łój od 0,70—0,90 zł.

Jarzyny. Kapusta biała (główka) za 1 funt 0,20 zł, kapusta modra za 1 funt od 0,25—0,30 zł, marchew za 1 funt 0,15 zł. cebula za 1 funt od 0,25—0,35 zł, kartofle za centnar (50 kg) od 4,00—5,00 zł, kartofle 12 funtów 0,60 zł.

Owoce. Jabłka doborowe za 1 funt od 0,60—1,00 zł, jabłka do gotowania za 1 funt od 0,40—0,50 zł. cytryny sztuka od 0,12—0,13 zł.

Drób. Gołębie para od 1,80—2,00 zł, gołębięta od 1,00—1,50 zł, kury od 2,50—4,00 zł.

Mąka, krupy. Mąka żytnia 1 funt 70% 0,20 zł, 75% 0,21 zł. mąka pszenna gładka 60% 0,22 zł, 65% 0,24 zł, mąka pszenna najprzedniejsza grysikowa 0,27 zł, krupy jęczmienne 1 funt 0,40 zł, krupy pogańskie 1 funt 0,40 zł, pęczak 1 funt 0,40 zł, kasza jaglana 1 funt 0,45 zł, groch 0.35 zł, soczewica od 0,60—0,70 zł.

Nadesłane.

Katowice-Zawodzie. Dnia 29 marca br. obchodzić będzie mieszkaniec Zawodzia, **p. Jerzy Procharski,** swe 83 urodziny. Z tej okazji składają życzenia wszelkiej pomyślności i długiego jeszcze życia **najbliżsi, krewni i znajomi.** — Do życzeń przyłącza się redakcja „Katolika".

Dla miłośników dobrego i pięknego czytania!

Kalendarze książkowe (powieściowe i misyjne) z dawniejszych lat, pouczające broszurki, dawniejsze roczniki „Głosów Katolickich", „Posłańca Serca Jezusowego", „Rycerza Niepokalanej", „Gościa Świątecznego", „Echa Świata", „Śmiechu", „Królowej Apostołów", „Małego Apostoła", „Naszego Misjonarza", „Skarbu Rodzinnego", „Przyjaciela Młodzieży", dalej obrazy kolorowe Matki Boskiej, Świętych Pańskich, Ojca św. Piusa XI i ks. Prymasa Hlonda **sprzedam chetnie i tanio.** Kto chciałby kupić który z roczników wymienionych czasopism lub obrazów niech zwróci się pod adresem: **Michał Mendat, Lipinki koło Jabłonowa,** powiat Lubawa (Pomorze).

Odpowiedzi redakcji.

P. F. Michałkowice. Sprawa, o którą Panu chodzi, nie poszła jeszcze pod obrady Sejmu. Zatwierdzenie i wejście w życie podobnej ustawy podamy w naszych gazetach oraz adres, do jakiej instancji trzeba udać się. W każdym razie można zwrócić się do Biura Zrzeszenia Polaków Uchodźców z powiatu Strzeleckiego, Kolonja Prezydenta Mościckiego w Załężu koło Katowic, ul. Wojciechowskiego 277.

K. B. Kończyce. Z powodu mylnej informacji podaliśmy w numerze 15 „Katolika Śląskiego" z dnia 3 lutego 1932 r. w odpowiedziach redakcji: „Na flobert kalibru 6 mm niepotrzebne jest zezwolenie policyjne. Tylko na wiatrówki niepotrzebne jest takie zezwolenie.

Wygrane na loterji.
(10 dzień ciągnienia)

25.000 zł na nr. 57859.
15.000 zł na nr. 23963.
10000 zł na nr. 127772.
5.000 zł na nr. 41470.
3.000 zł na n-ry 3605 18879 27017 39791 83534 89943 117754 119452 132863.
2.000 zł na n-ry 2245 4709 13445 13582 15048 17670 20003 25406 27785 30370 38334 41329 45858 69372 77351 87240 100421 113099 113391 121519
1.000 zł na n-ry 1396 3405 3727 12003 19118 23739 53894 60493 85470 86295 97133 100413 106464 113540 114479 117652 121233 123822 124355 125253 125358 128035 130175 143400 145274 151515
500 zł na n-ry 860 2608 3210 3870 4065 6609 7716 8818 10613 10934 15302 15667 15813 17286 17544 17650 18753 18971 22250 24293 32149 32229

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice. Batorego 2, tel. 878

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 23 bm. „Odzyskane serce" premjera o godz. 19-ej.

Czwartek 24., piątek 25. i sobota 26 marca Teatr Polski nieczynny.

Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Odzyskane serce" o godz. 11 rano.

Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Cioclo" o godz. 15,30.

Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Noc w San Sebastjano" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 29. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30 — przedstawienie popularne.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 27. bm.: „Noc w San Sebastjano" Król. Huta o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 27. bm.: „Damy i huzary" Mikołów o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Na Zachodzie nie było tak źle".
(Nowa sala): „Tak całują Wiedenki".
Kino Casino: „Jak zdobyć mężczyznę".
Kino Rialto: „Godzina miłości".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

„Colosseum" Król. Huta:
1) Emil Jannigs w monumentalnem arcydziele filmowem **„Quo vadis"**;
2) Jako wkładka o 7.30 **„Szyb L 23"**.

„Apollo" Król. Huta: Prolonguje swój dobry program: **„Pat i Patachon chłopcy do rzeczy"** oraz **„Zaginiona żona"** Mary Kid, Harry Halm.

„Roxy" Król. Huta: Polski film dźwiękowy **„Straszna noc"** Adam Brodzisz. Jako 2-gi film **„Rio Rita"** z Bebe Daniels.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na kwiecień 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	kwiecień 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______________ dnia ______________

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	kwiecień 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______________ dnia ______________